Nr. 36. Lwów dnia 6. Listopada 1869. **Sobota.**

DZIENNIK POLSKI

wydanie wieczorne.

Wychodzi codziennie o godzinie 1szej z południa, wyjąwszy dnie po uroczystych świętach. Podczas trwania sejmu wychodzić będzie dziennik dwa razy na dzień t. j. rano o 9tej i wieczór o 5 godzinie.

Cena we Lwowie rocznie 14 zł. — półrocznie 7 zł. — kwartalnie 3 zł. 50 ct. — miesięcznie 1 zł. 25 ct. w. a.
„ z przesyłką poczt. 18 „ „ 9 „ „ 4 „ 50 „ „ 1 „ 50 „ „ „
„ „ „ „ dwurazową dziennie „ 5 „ 40 „ „ 1 „ 80 „ „ „

Numer pojedyńczy kosztuje 6 ct. w. a.

Listy z pieniądzmi mają być przysyłane franco do bióra administracji Dziennika Polskiego.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane, nie podlegają opłacie.
INSERATY przyjmują się w biórze administracyi „Dziennika Polskiego“ za opłatą od miejsca wiersza drobnego druku (petit) za każdorazowe umieszczenie po 5 ct. w. a. z dodatkiem opłaty stęplowej za każdorazowe umieszczenie po 30 ct. w. a.
Bióra redakcyi i administracyi Dziennika Polskiego w domu Ohrnsteina przy ulicy Szerokiej na dole.

Kwartalnie: do Niemiec i Prus 4 talary; — do Francji i Anglji 22 franków; — do Włoch 20 franków; — do Szwajcarji i Belgji 16 franków; — do Szwecji i Danji 6 talarów; — do Turcji 16 franków.

Manuskryptów Redakcja nie zwraca.

Zaproszenie do przedpłaty na „DZIENNIK POLSKI“

Cena prenumeracyjna wynosi

a) **we Lwowie**

na czas dwu-miesięczny od 1. listopada do końca grudnia 1869 . . . . 2 złr. 40 ct.
na 5 miesięcy od 1. listopada 1869 do końca marca 1870 . . . . 5 złr. 80 ct.

b) **z przesyłką pocztową:**

na 2 miesiące tj. od 1. listopada do końca grudnia 1869. . . . . 3 złr. — ct.
na 5 miesięcy od 1. listopada 1869 do końca marca 1870 . . . . 7 złr. 50 ct.

Listy frankowane lub przekazy pocztowe przesłać należy „do Administracji Dziennika Polskiego we Lwowie ulica Szeroka.“

„Rusini“, powieść (z ostatnich dwu dziesiątek lat) w trzech częściach, (stron 235) przez A. Marjana, jest także do nabycia i w Administracji *Dziennika Polskiego* — cena 1 zł. 20 ct.

Lwów dnia 6. listopada.

Wczorajsze rozprawy nad poprawką hr. Henryka Wodzickiego, wniesioną przy ustępie 12. adresu, należą do najważniejszych, jakie kiedykolwiek miały miejsce w sejmie lwowskim. Część arystokracji naszej, zbliżona w zapatrywaniach się swoich do stronnictwa *Vaterlandu* wiedeńskiego, uważała za potrzebne „zaafirmować się“ — jak piszą w Krakowie — i uczyniła to z zupełną prawie otwartością. Przemawiali w tym duchu: hr. Henryk i hr. Ludwik Wodziccy, hr. Stanisław Tarnowski, ks. Jerzy Czartoryski, ks. Władysław Sanguszko i — oczywiście — także p. Paszkowski. Przemówienia posłów Skrzyńskiego, Grocholskiego, Bocheńskiego i Chrzanowskiego wymierzone były przeciw różnym częściom tego federalistycznego programu, który nazwaliśmy platonicznym, dla odróżnienia go od programu Smolki. Smolka chce zmusić Austrję do bezpośredniego zaprowadzenia federacji, a wymienieni powyżej panowie chcieliby federację wyprosić u N. Pana, póki zaś N. Pan nie uzna tego za stosowne, kontentują się oni federalistycznemi — westchnieniami.

P. Grocholski już na poprzedniem posiedzeniu wystąpił nader energicznie przeciw myśli, tkwiącej na dnie każdego federalistycznego programu, tj. przeciw dobrowolnemu z naszej strony dążeniu do zlania się w organiczną, nierozerwalną całość, do zawarcia formalnej prawnopolitycznej ugody z królestwami i krajami przedlitawskiemi Fakt dokonany, z którym konieczność każe nam się godzić, i którego skutki rozważnem korzystaniem z okoliczności możemy łagodzić — a dobrowolna ugoda, normująca raz na zawsze stosunki prawno-polityczne naszej dzielnicy polskiej z 16ma większemi i mniejszemi prowincjami austrjackiemi, to dwie zupełnie różne podstawy naszej przynależności do Austrji. Przyklaskujemy tedy z całego serca słowom p. Grocholskiego: „Oby mi raczej ręka uschła, aniżelibym miał sankcjonować akt rewindykacyjny!“

Poseł Bocheński poruszył praktyczną stronę kwestji spornej między federalistami a nami, kwestję przymierzy, i wskazał na nią, jako na jednę z przyczyn walki w łonie delegacji.

Rezultat wyborów dzisiejszych do Rady państwa pokaże, o ile była usprawiedliwioną nadzieja p. Bocheńskiego, że delegacja już więcej przymierza z ks. Greuterem i z „Grafenbankiem“ zawierać nie będzie. Naszem zdaniem, jeżeli rezolucja ma odnieść skutek pożądany, jeżeli ma przyjść do skutku porozumienie się z większością niemiecką Rady państwa, jest rzeczą niezbędną, ażeby zwolennicy tego porozumienia się mieli większość głosów w delegacji. Uzupełnienie zaś tej ostatniej żywiołami, których sympatje i tradycyjne skłonności budzą wstręt i nieufność w stronnictwie liberalnem, udaremni znowu całą działalność delegacji.

Wyciąg z protokołów posiedzeń Wydziału krajowego z 2., 7., 13., 17., 20., 24., 27. i 31. sierpnia, dalej z 3., 7., 10., 11., 13., 17., 18., 20., 24., 28. i 30. września 1869.

(Ciąg dalszy.)

Wydział krajowy uchwala przedstawienie do ministrerstwa sprawiedliwości przeciw okólnikowi wydanemu przez prezydjum c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie z d. 19. sierpnia 1869 w sprawie języka urzędowego w sądach,—z prośbą o cofnięcie tego okolnika i nakazanie sądom, by co do języka urzędowego trzymały się brzmienia i ducha reskryptu ministerjalnego z d. 5. czerwca 1869, co do języka zaś w styczności ze stronami przestrzegały istniejących praw i przepisów.

Wydział krajowy udziela wydziałowi powiatowemu w Rzeszowie bezzwrotną subwencję w kwocie 1000 zł. na budowę mostu powiatowego w Tyczynie.

Na prośbę krakowskiego wydziału powiatowego o przyzwolenie prawa poboru myta w Bronowicach Wielkich na drodze powiatowej krakowsko-wrocławskiej i o bezzwrotny zasiłek, Wydział krajowy odmawia pierwszemu żądaniu, ponieważ ustanowienie myt należy do ustawodawstwa krajowego, przychyla się zaś do drugiej prośby i udziela jednorazową bezwłoczną subwencję w kwocie 1000 zł. na utrzymanie dróg powiatowych.

Wydział krajowy odmawia prośbie wydziału powiatowego w Tarnowie o udzielenie bezzwrotnej subwencji w kwocie 3000 zł. na odbudowanie drogi powiatowej z Jomu do Swoszowy.

Z wyznaczonej w budżecie na r. 1869 dotacji na subwencje dla dróg gminnych Wydział krajowy udziela dla gminy Łuki w powiecie kałuskim 500 zł, dla gminy Podobina w pow. limanowskim 400 zł., dla drogi komunalnej z Brzozowa na Warę, Nozdrzec, Izdebki, Hłudow i Przysietnicę do dyspozycji brzozowskiego wydziału powiatowego 2000 zł.; dla drogi wełdzirskiej do dyspozycji wydziału powiatowego w Dolinie 6000 zł., dla drogi komunalnej z Jarosławia na Pruchnik dla powiatu jarosławskiego 1000 zł; nakoniec na utrzymanie dróg gminnych w okolicy drogi tarnowsko-niedzieckiej między Zakłuczyzem a Paleśnicą do dyspozycji brzeskiego wydziału powiatowego 300 zł. (C. d. n.)

Przegląd polityczny.

Austrja i Węgry. Według ostatnich telegramów z pola walki w Dalmacji, wznowione operacje wojsk cesarskich przyniosły już niejaki skutek. Oprócz wymienionego bowiem pierwej hrabstwa Lazarewicz, oświadczyły także hrabstwa Bojkowicz i Visnjeni w Župie chęć poddania się.

Czarnogórcy zachowywali się dotąd neutralnie, mimo niewątpliwej sympatji dla powstańców.

Izba niższa sejmu węgierskiego przyjęła na posiedzeniu d. 3. b. m. ustawę o zniesieniu kary cielesnej (kijów) w jeneralnej i specjalnej debacie.

Wiadomość o upadku peszteńskiego banku ludowego była mylną. Na konferencji mężów zaufania i znakomitości handlowych i finansowych u ministra skarbu, w której uczestniczył także minister handlu Gorove, zgodzono się na to, że wobec klęsk giełdowych rząd nie ma środków zaradczych; powinien on jednak zwracać baczną uwagę na byt żywotnych przedsiębiorstw przemysłowych i bronić ich interesu. Uchwalono w końcu, iż rząd ma niezwłocznie przeznaczyć 3 do 4 miljonów złr. na udzielenie pomocy zakładom przemysłowym.

Centralna komisja Izby niższej Sejmu węgierskiego zaproponowała na posiedzeniu dnia 4. b. m. odrzucić wniosek Iranyego względem wolności wyznań, jako niepoprawnie ułożony i nie dający się przeprowadzić praktycznie — a zarazem wezwać rząd, aby wniósł ze swej strony jak najrychlej projekt do ustawy religijnej. Tissa (imieniem lewicy) odrzucił także projekt Iranyego i postawił wniosek, ażeby wolność wyznań orzec ustawą w zasadzie, a przytem wezwać ministerstwo do przedłożenia szczegółowych ustaw wyznaniowych. Generalna debata jeszcze nieskończona.

Od dnia 3. b. m. nie wydarzył się w Peszcie żaden nowy wypadek bankructwa. Usposobienie umysłów uspokaja się znowu, giełda trzyma się dość stale, efektów wiele wystawiono na sprzedaż. W ogóle jednak, jak donosi telegram *Pressy* z 4. b. m., położenie targu pieniężnego nie zmieniło się. Wiadomość o wspieraniu przez rząd tylko większych zakładów przemysłowych, wywołała między mniejszymi przemysłowcami niezadowolenie, ponieważ i oni cierpią zarówno pod wpływem obecnej katastrofy pieniężnej.

Do *Czasu* pisze z Wiednia korespondent pod znakiem — *r*:

„Dzienniki paryzkie z cechą półurzędową, jak *Constitutionnel* i *Patrie* dowiadują się nagle o różnych osobliwych rzeczach, a szczególnie o antagonizmie Prus i Rossji i następstwach praktycznych przymierza prusko-austrjackiego, o którego zawiązanie teraz ma chodzić, a według jednej wersji, jest ono już gotowem. Otóż o wszystkiem tem nic tu nie wiedzą. Prawda, że jest w Rossji stronnictwo przeciwne rozpościeraniu się Prus w Niemczech, ale i to rzecz znana, że związki przyjacielskie między dworami pruskim i rossyjskim zamiast ucierpieć na usunięciu się hr. Bismarka, owszem utrwaliły się przez przewagę polityki dworu nad polityką ministerjalną. O przymierzu austrjacko-pruskiem nic tu jeszcze nie słychać, mimo odwiedzin królewicza pruskiego i odwołania bar. Werthera; polepszyły się tylko stosunki dworskie, ale nie dyplomatyczne. Wielką przywiązywano tu wagę do oświadczenia króla Wilhelma, gdy tenże przyjmował hr. Wimpffena i dziękował mu za podejmowanie syna w Wiedniu, a zarazem polecił wyrazić cesarzowi życzenie pomyślnej podróży. Ale wspólne działanie Austrji i Prus wobec ruchów Słowian południowych jest zmyśleniem, mogącem chyba mieć źródło w chęci obudzenia u dworu rossyjskiego nieufności ku Prusom.“

Francja. O zachowaniu się paryzkiej ludności w dniu zadusznym, pisze *Francuska Korespondencja* temi słowy: „Paryż zachował się spokojnie; wprawdzie na cmentarzu Montmartre było kilkadziesiąt tysięcy ludzi, ale publiczność zachowała się tak przyzwoicie, że ustawienie oddziału miejskich sierżantów i gwardji paryzkiej u bramy cmentarza, okazało się zbytecznem. Grobowiec Cavagnaca utonął pod powodzią wieńców i kwiatów — a na grobie Alfonsa Baudina złożono także bardzo wiele wieńców. Odsłonięcie pomnika Baudina, odłożono stanowczo na dzień 3. grudnia.“

Reveil podaje prawdziwie „nieprzejednany“ projekt. Oto żąda on, aby lewica domagała się od rządu, aby kosztem państwowego skarbu, pomnik dla Baudina został ustawiony w pośrodku cesarskiego ogrodu, przytykającego do Tuilerjów. Dopóki *Reveil* nie wypędzi cesarza z Tuilerjów, tak długo o praktycznem zastosowaniu jego projektu mowy być nie może. Cesarz jest zanadto silny, żeby własnej ofierze potrzebował stawiać pomniki.

Ruch wyborczy wzmógł się w ostatnich dniach. W Belleville poruszono na zebraniu kwestję przysięgi, jaką deputowani są obowiązani składać na konstytucję. Komisarz policji dostrzegłszy w mowie obywatela Allixa zniewagę dla konstytucji, oznajmił, że zgromadzenie jest rozwiązane, ale przeciw temu zaprotestował prezes zgromadzenia, poczem komisarz opuścił salę. Do godziny 11tej w nocy trwało zebranie, ale komisarz więcej się nie pokazał. Zgromadzeni oświadczyli się głośno za takimi kandydatami, którzy przysięgi nie zechcą złożyć.

Rochefort, który dla tego godzi się na złożenie przysięgi, że jej nie przypisuje żadnego znaczenia, przyjechał już do Paryża, gdzie wystąpi jako kandydat w pierwszym okręgu wyborczym. — W okręgu tym przyjdzie do zaciętej walki, albowiem w nim będą się współubiegali o krzesło poselskie Picard, Allix i Rohefort.

Co do zdrowia cesarza krążą ciągle niepomyślne wieści, a giełda i świat finansowy jeszcze nie mogą się uspokoić. Dr. Ricard jeździ często do Compiegne, a *France* przyznaje sama, że podróż cesarza do Paryża i pobyt w Tuilerjach bynajmniej się nie przyczyniły do polepszenia jego zdrowia. Polowania i teatralne widowiska, na których cesarz chciał być osobiście, musiano odłożyć na czas nieograniczony.

Baron Werther przyjechał już do Paryża. Mówią, że nowy pruski ambasador, przywozi z sobą ważne instrukcje, które mu wręczono w Berlinie.

Pomimo zaprzeczeń półurzędowych dzienników, zdaje się być pewnem, że cesarz w skutek namów jenerała Leboeuf nosi się z projektem nowej organizacji wojskowej, w której czas służby tak w rezerwie jak i w czynnej armii trwałby najwięcej 6 lat.

Talhouet podjął się trudnej pracy przejednania ministra Forcade ze stronnictwem pośredniem. *Liberté* wątpi, aby to mu się udało.

W najnowszym numerze dziennika *Rappel* znajdują się jeszcze niedrukowane poezje Wiktora Hugo. Jest to rozmowa między trzema końmi. Jeden z koni roboczych prosi o trochę siana, na to woła koń bojowy: „Niech żyje Cesarz!“ — Ten urywek wyjdzie jako dodatek do poezyj noszących nazwę: „*Chatiments*.“

Patrie zapewnia, że projekt ustawy względem zmiany §. 75. konstytucji z r. VIII. został już przedłożony radzie stanu.

Włochy. *L'Indép. Belge* dowiaduje się z Rzymu, że jezuici, którzy w wiecznem mieście szczycili się dotychczas bezwzględnym wpływem, spuścili teraz z tonu. Papież miał w ostatnich czasach powziąć przekonanie, że nie powinien stać się barjerą dla postępu. Nieprawdopodobną nie jest ta wiadomość, zwłaszcza, że Pius IX. zmieniał już nie raz swój system; jego rządy są długim szeregiem wahań i sprzeczności. Mimo to nie podlega wątpliwości, że intrygi jezuitów odniosą w końcu najzupełniejsze zwycięztwo. Na uwagę zasługuje, że biskupi *in partibus* i jeneralni wikarjusze dotychczas jeszcze nie wiedzą, ażali w obradach powszechnego soboru będą mogli wziąć udział, chociaż od soboru dzieli nas tylko jeden miesiąc.

Wschód. *Augs. Allg. Ztg.* otrzymała ciekawy list z nad granicy czarnogórskiej, z którego wyjmujemy następujące szczegóły:

Czarnogóra ma w tej chwili 18,000 żołnierzy, dowodzonych przez zdolnych cudzoziemskich oficerów, i zaopatrzonych w iglicówki. — Wysoka Porta buduje z największym pośpiechem nad granicą czarnogórską warowne blokhauzy i obsadza wszyskie wąwozy. — Co do samej Czarnogóry, o czynnem wystąpieniu z jej strony nie może być jeszcze mowy. — Savfet-basza gubernator Hercogowiny oczekuje z Konstantynopola trzech pułków Mizamów. — Rząd kazał w całej Hercogowinie uwięzić bardzo wiele osób, szczycących się pewnem znaczeniem i wpływem w pojedynczych włościach. Korespondencja, o której mowa, nie wspomina, żeby w Hercogowinie miało już wybuchnąć powstanie.

Z Aten telegrafują pod dniem 3go listopada: „Cesarz austrjacki zawinął szczęśliwie do portu Pirejskiego o godzinie 10. rano. Król grecki, który go oczekiwał w tem mieście, udał się na pokład okrętu „Greif“ na powitanie cesarza. Na dworcu kolei w Pirensie nastąpiło wzajemne przedstawienie osób, należących do orszaku obu monarchów. Podróż do Aten odbyła się w pośród tłoku ludności, która wesołemi okrzykami witała cesarza. W Atenach oczekiwała cesarza królowa w pałacu.

Odjazd cesarza z Konstantynopola nastąpił przy odgłosie dział. Sułtan odprowadził dostojnego gościa aż do Kaiku. Podczas odjazdu cesarza wszystkie okręta były oświetlone a działa grzmiały z Dardanelów i siedmiu zamków.

Minister handlu Plener konferował kilkakrotnie w Konstantynopolu z tureckimi ministrami w sprawie tureckich kolei żelaznych. Także i w kwestji taryfy porozumiał się z dobrym skutkiem“.

Moskwa. Car przyjmował dnia 2. listopada na uroczystem posłuchaniu nowego amerykańskiego ambasadora. Przyjęcie miało być serdeczne. Poseł oświadczył „że rząd i lud amerykański wielbią i podziwiają cesarza i proszą o powodzenie dla sławnego i sprawiedliwego (?!!!) moskiewskiego rządu.

Kronika.

* **Mianowania.** J. E. minister spraw wewnętrznych nadał Józefowi Hordyńskiemu, radcy namiestnictwa II. kl. na jego własną prośbę opróżnioną posadę starosty powiatowego I. klasy.

Szef c. k. Namiestnictwa mianował adjunktów powiatowych: Wiktoryna Reichelta, Walerego Barańskiego i Zygmunta Masinka koncepistami Namiestnictwa; a adjunktów powiatowych Władysława Marynowskiego, Jana Szałaka, Leona Kopczyńskiego, Michała Panciewicza, Władysława Haleckiego, Michała Towarnickiego, Henryka Cossę i Tytusa Karchesego komisarzami powiatowymi.

Szef c. k. Namiestnictwa mianował konceptowych praktykantów Namiestnictwa Stanisława Czerwińskiego, Albina Świtalskiego, Bronisława Gurcińskiego, Leopolda Morawetz, Roberta Terleckiego, Augusta hr. Dzieduszyckiego, Dr. Kazimierza Chłędowskiego, Dr. Tadeusza Pilata, Michała Kerekjartę, Emiliana Schutta, Edwarda Romera i Bronisława hr. Łosia konceptowymi adjunktami.

* **Walne zgromadzenie Towarzystwa naukowo-literackiego** odbędzie się dnia 27. b. m. w wielkiej sali radnej o godzinie 6. wieczorem. Na porządku dziennym jest wybór prezesa, wiceprezesa i całego wydziału. Dalszy porządek czynności później ogłoszony będzie.

Lwów, 3. listopada 1869.

Henryk Schmitt, wiceprezes.

* **Odczyty popularne dla kobiet** rozpocznie oddział lwowski towarzystwa pedagogicznego, podobnie jak w ubiegłym roku, z dniem 15. b. m. Wykładane będą: historja powszechna, historja Polski, literatura polska, historja literatury powszechnej, historja cywilizacji nowszych wieków, psychologia, estetyka, fizyka z chemią i historja naturalna. Profesorowie publiczni, znani zaszczytnie z wiedzy swojej i wymowy, przyrzekli udział swój ze wszech miar chwalebnem przedsięwzięciu, dążącem do rozszerzenia wyższej oświaty między tą częścią publiczności naszej, dla której nie istnieją jeszcze specjalne zakłady tego rodzaju, jakiemi są akademie. Jesteśmy pewni, że panie nasze, dawszy już w przeszłym roku chlubny dowód zapału do nauk, uczęszczać będą licznie i gorliwie na powyższe prelekcje, które przez pięć miesięcy z wyjątkiem niedziel, dni świątecznych i czwartków odbywać się będą w wielkiej sali ratuszowej od godziny 4tej do 5tej po południu. Bilet wstępny kosztuje 6 zł. w. a. Matki uczęszczających panien wolne są od opłaty. Zapisywać się można począwszy od 8. b. m., codziennie przy wstępie do sali ratuszowej od godziny 2. do 4. po południu.

* **Namiestnictwo** zatwierdziło zmienione statuta stowarzyszenia dostarczania potrzeb domowych, w skutek czego — jak się dowiadujemy — będzie w przyszłym tygodniu zwołane walne zgromadzenie towarzystwa, celem wyboru nowego wydziału i ukonstytuowania towarzystwa na podstawie nowych statutów. Członkowie rokują rekonstytuowanemu towarzystwu wielką przyszłość i cieszą się nadzieją znacznych korzyści, których dotąd w zupełności osiągnąć nie zdołano.

Podzielamy w zupełności nadzieje i życzenia stowarzyszonych; lecz nie możemy pominąć z naszej strony uwagę, że nadzieje te tylko wtenczas będą ziszczone, jeśli członkowie towarzystwa czynny wezmą udział (gdyż korzyści tylko przy ciągłym, znacznym obrocie osiągnąć się dadzą), i jeżeli zarząd towarzystwa poruczony zostanie w ręce doświadczone i chętne do spełnienia przyjętych obowiązków. W interesie przeto rozwoju towarzystwa życzyć należy, aby członkowie na walnem zgromadzeniu jak najliczniej się zebrali.

* **Minister hr. Potocki** miał mieć według doniesień naocznego świadka do *Tagespresse* podczas przejazdu swego przez komorę radziwiłowską niemiłe zajście z urzędni-

kami rosyjskimi. Na komorze zapytał hr. Potockiego jakiś podrzędny urzędnik o nazwisko i stan. Na otrzymaną odpowiedź odrzekł ten zakomity znawca ludzi, że minister nie jeździ w sukniach cywilnych, i że nie zna ministra, któryby się nazywał hr. Potockim, że przeto paszport jest fałszywy. Będąc o prawdziwości słów swoich mocno przekonanym, zabierał się właśnie ten urzędnik osadzić hr. Potockiego, w bezpiecznem miejscu, gdy na to nadszedł wyższy urzędnik i uwolnił hrabiego od widoku niedorzecznego prześladowcy.

* **Przeglądu Polskiego** zeszyt listopadowy zawiera: „Kosze i koszyki" (powieść) przez Światowida;— „Zameczki podolskie na kresach" (c. d.) przez Dr. Antoniego J.; — „Stosunki dyplomatyczne Zygmunta Augusta z domem austrjackim (1548—1572)" przez Józefa Szujskiego; — „Matka" (wiersz) Al. Fr.; —„O prądach wieku" przez Zygm. Lud. Dębickiego;—„Przegląd polityczny" przez St. Koźmiana; — Kronika bibliograficzna.

* **Journal de Paris** donosi, że Wiktor Hugo wykończył właśnie nową powieść p. t. „Zbrodnia drugiego grudnia".

* **Do Wiednia** zwożą już ofiary powstania z Dalmacji. Wczorajszym rannym pociągiem przywieziono pierwszy transport rannych. Między innymi znajduje się tam także porucznik Koch z pułku Maroicic, kapitan Schlager z 11. bataljonu strzelców, i dwóch jednorocznych ochotników.

* **Węgierscy ministrowie.** Niedawno weszli Paweł Rajner, nowy minister, i Wilhelm Toth, państwowy sekretarz, do pewnego klubu, w którym przyjęto ich bardzo serdecznie. — „Wszystko to bardzo pięknie" — rzecze Rajner — „gotowi jednak na nas powiedzieć, że jesteśmy *schwarzgelbery*". Minister jest bowiem brunetem, a sekretarz *impertinent blond*.

* **Humor Ojca świętego.** Rzymski korespondent do *Pall Mall Gazette* opowiada o Piusie IX. następującą anegdotkę: Przed kilkoma dniami zwiedzał Ojciec święty fabrykę tytoniu w *Trastevere* i otrzymał od dyrektora fabryki kilka tysięcy sztuk najlepszych cygar. Jego Świątobliwość był w najlepszym humorze, a gdy się dowiedział, że w fabryce tej pracuje wielka ilość młodych dziewcząt, pięknej urody ale nie najpiękniejszego charakteru, odrzekła: „Prowadźcież mnię więc do tego rodzaju sług bożych".

Gospodarstwo, przemysł i handel.

— Wyciąg z protokołu posiedzenia komitetu c.k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego z dnia 9. październ. 1869. Przewodniczy prezes Towarzystwa; obecni członkowie komitetu pp. Henryk Strzelecki, Józef Pajączkowski, Eligjusz Dr. Białoskórski, Mieczysław Marassé, Tomasz Dr. Stanecki i Mieczysław Szczepański.

I. Zawiadamia prezes, iż budowniczy p. Kuhn przedłoży plan i kosztorys wystawić się mających w Dublanach budynków mieszkalnych dla nauczycieli do 15. b. m.; dalej iż wniósł do Sejmu krajowego petycję komitetu o rozszerzenie patentu o wykupnie lub regulacji służebnictw także do poborów z cudzych gruntów stawowych.

II. Uchwalono na wniosek p. Staneckiego podnieść płacę weterynarza p. Hubickiego z 300 na 420 zł., a to z powodu zwiększonej liczby wykładowych godzin, przez powierzenie mu wykładu fizjologji zwierzęcej w szkole dublańskiej.

III. Wzięto do wiadomości przyłączenie się członków Towarzystwa w powiecie Żółkiewskim zamieszkałych do oddziału Rawsko-Cieszanowskiego, oraz wybór przewodniczącego w osobie p. Juljana Skólimowskiego.

IV. Na wniosek p. Szczepańskiego uchwalono wnieść do sejmu petycję w sprawie obniżenia taryfy przewozowej na kolejach galicyjskich.

V. Uchwalono na wniosek dyrektora Dublan uczynić przedstawienie do Wydziału krajowego, iżby z kwoty 1000 zł. przeznaczonej z funduszu krajowego na 10 stypendjów dla uczniów dublańskich — utworzono na przyszłość 6 stypendjów, mianowicie: 1 styp. à 300 zł., 2 à 200 zł., 3 à 100 zł.

VI. Odnośnie do dawniejszego reskryptu ministerstwa rolnictwa uchwalono na wniosek p. Białoskórskiego przesłać p. ministrowi nowy statut, a zarazem odpowiedzieć, iż statut ten odpowiada zupełnie wymaganiom wyż powołanego reskryptu ministerjalnego.

VII. W sprawie legatu stypendyjnego ś. p. ks. kan. Żmigrodzkiego w liście zastawnym na 500 zł. — uchwalono na wniosek tegoż referenta: a) wyłączyć rzeczony fundusz stypendyjny z funduszów Towarzystwa; b) rozpatrzeć się bliżej w fundacji, czyby ten sam w sobie szczupły fundusz nie dał się do innej fundacji przyłączyć.

VIII. Udzielono p. Białoskórskiemu upoważnienie do zaskarzenia masy po ś. p. Karolu Skibińskim, w celu wprowadzenia w życie legatu 100 zł. rocznie na rzecz szkoły dublańskiej.

IX. Na wniosek p. Henryka Strzeleckiego, uchwalono: poprzeć petycję do Sejmu, podanie krakowskiej komisji fizjograficznej, w przedmiocie ochrony ptaków pożytecznych, oraz żądać subwencję na wydanie dziełka popularnego o zwierzętach szkodliwych i pożytecznych kulturze ziemiańskiej.

Kazimierz Grocholski

Prezes Towarzystwa gospod. gal.

— Kraków 2. listop. Targ na Kleparzu był tak małoznaczący, że nie wiele o nim powiedzieć można. Szczególnie wczorajsza uroczystość ww. świętych i dzisiejszy dzień zaduszny, który po wsiach obserwowany i jako święto kościelne obchodzony bywa, wpłynęły znacznie na takowy; z tego też powodu dowóz był nadzwyczaj mały, który jednakowoż przez tutejszych mączników i spekulantów rozkupiony został. Ceny dotychczas nie mogą się jeszcze ustalić, lecz utrzymują się chwiejnie z bardzo małemi odmianami. Znaczniejsi właściciele nie dosyłają jeszcze swych produktów na targi, wyczekując podwyższenia cen. Obecnie tylko mniejsi posiadacze i włościanie dostarczają swoich niewielkich zapasów na targi.

Płacono pszenicę czerwoną 9·50 do 10 zł., pszenicę białą 10 do 10·50, żyto 6 do 6·50, jęczmień 5 do 5·50, owies 3 do 3·50.

Tym razem innych produktów nie dowieziono na targ.

— Wykaz od dnia 26. do 29. października na targ do Oświęcima przypędzono i sprzedano wołów:

Z Besarabii 300 sztuk wagi od 525 do 600 funtów, płacono za sztukę po 178 zł.; z Mołdawy 80 sztuk w. hol. 450 do 525 ft., płacono za sztukę po 152 zł. 50 ct.; z Galicji 295 sztuk wagi hol. 400 do 450 fnt., płacono za sztukę 143 zł.; razem 675 sztuk.

Z tychże przedano w okolicę 3 sztuki, do Szląska 47 sztuk, do Morawy 375 sztuk, do Czech 220 sztuk.

Odwieziono do Wiednia nieprzedanych 30 sztuk; razem 675 sztuk.

Ostatnie wiadomości.

Główna kwatera wojsk operujących w Żupie była 4 b. m. w Sutwarze. Tegoż dnia odeszły tam posiłki żandarmerji. Operacje jenerała Dormusa od strony Kotaru skombinowane są z ruchami pułkownika Schönfelda posuwającego się od Budwy ku północy.

Dnia 3. i 4. b. m. zaszły w Żupie potyczki. Dom greckiego popa Jovo Radowanowicza w Sutwarze spalono. Straty wojska w dniu 3. b. m. wynosiły 2 zabitych i 8 rannych

Z Mostaru w Hercogowinie donoszą, że wojska tureckie wyruszyły w celu obsadzenia granicy hercogowińskiej, i że kordon już został zaciągnięty.

Na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego d. 4. b. m. odpowiedział minister skarbu Lonyay na interpelację Iranyego i Jokaja w kwestji bankowej, i zaproponował wysadzenie komisji enquetowej. Jest on wprawdzie za bezwarunkową wolnością bankową, wszelako rzecz ta wymaga dojrzałej rozwagi. Iranyi postawił potem wniosek, aby nie dawać tej komisji żadnej instrukcji. Jokaj zgadzając się na enquetę, skreślił w dłuższej mowie smutny stan pieniężny, przypisując winę jego wyłącznie wiedeńskiemu bankowi.

Według telegramu z Pragi z dnia 4. b. m. proboszcz z Witkowic, ks. Antoni Sachs, skazany został tegoż dnia na tajnem posiedzeniu sądu za obrazę majestatu na trzymiesięczne ciężkie więzienie.

Telegramy z Pesztu z 4. bm. do *Tages-Presse* donoszą, że upadek firmy Kohena pociągnął za sobą bankructwo następujących firm: Augusta Knittel, Pollak, Paris i Szegediner Fabrikshof. Na rozwiązanie towarzystwa budowniczego nie zezwoliło walne zgromadzenie. Jedna z znacznych firm zbożowych ułożyła się, co wstrzymało dalsze upadłości. Wzburzenie nie uspokoiło się jeszcze. Efektów wystawiono na sprzedaż ogromnie wiele. Tramway 130, Omnibus 12. Kilka domów wekslarskich chwieje się.

Czas zamieścił następujące dwa telegramy:

Berlin 5. listopada. Minister skarbu Camphausen wyjaśnił w Izbie swój plan finansowy, zasadzający się na uwolnieniu państwa od obowiązku corocznego umarzania długów publicznych o 1%, tudzież na zamianie długu publicznego na dług rentowy po $4\frac{1}{2}\%$ za premią 1%. Stronnictwo narodowo liberalne gotuje przeciw wnioskowi Virchowa o rozbrojenie, wniosek umotywowanego przejścia do porządku dziennego.

Paryż 5. listopada. W niedzielę przytrzymano u wejścia do zamku w Compiegne jakiegoś bezbronnego człowieka, który oświadczył, iż zamierzył zabić cesarza. Zdaje się, że człowiek ten jest obłąkanym.

XXXIV. posiedzenie Sejmu

dnia 6. listopada.

Początek o godzinie $\frac{1}{2}$11. Po przyjęciu protokołu interpeluje Skrzyński przewodniczącego komisji konstytucyjnej p. Wodzickiego Henryka, jak stoi sprawa z wnioskiem p. Krzeczunowicza względem pomnożenia liczby posłów z miast?

Wodzicki odpowiada, że w tym przedmiocie dotąd panuje w komisji konstytucyjnej wątpliwość, i nie przyszło do zgody, bo kwestja pomnożenia stoi w związku z ustawą zasadniczą o reprezentacji państwa pod względem rozkładu i liczby delegatów z pojedynczych okręgów wyborczych. Więc chodzi oto, że należałoby wystąpić z wnioskiem do Rady państwa, aby módz przeprowadzić tę sprawę.

Skrzyński niezadowolony tem, stawia wniosek, aby polecono komisji, zająć się tą sprawą pilniej, i na tej sesji jeszcze przedłożyć projekt do ustawy, zmieniającej statut krajowy.

Wodzicki Henryk. W takim razie oświadczam imieniem komisji, iż wkrótce do Wysokiej Izby wniesiemy kwestję rozstrzygnięcia zasady, ażali w obec ustawy obowiązującej można wystąpić do Rady państwa z wnioskiem względem zmiany rozkładu delegatów na okręgi wyborcze.

Izba mocno roztargniona przyjęła tę zapowiedź do wiadomości.

Marszałek zarządził wybory do Rady państwa, a mianowicie nasamprzód z kurji głosów wirylnych i większych posiadłości, powołując na skrutatorów pp. Agopsowicza, Cieńskiego, Majera, ks. Dzerowicza, Fihausera, Gnoińskiego Jana, ks. Krzyżanowskiego, Bataglię, Samelsona, ks. Naumowicza, Miera i Weigla.

Z kurji tej wypada wybrać 7. delegatów.

Przy głosowaniu wielu z frakcji ruskiej powynosiło się ze sali. Że nie głosują, oświadczyli: Boczkowski, Borkowski, Hoszard, Młocki, Rutowski, Smolka i Tyszkowski.

Głosy rozstrzeliły się. Na 102 głosujących przy absolutnej większości 52, otrzymali absolutną większość: Grocholski 95, Horodyski 65, Gross 60, Pietruski 53 głosów. Niżej absolutnej większości otrzymali: Chrzanowski 48, Torosiewicz 47, Czerkawski 46, Gniewosz 42, Koźmian 39, Krzeczunowicz 36, Kraiński 31, Hubicki 30.

Nastąpiło głosowanie jeszcze na trzech.

Głosowało 100, absolutna większość 51. Wybrany został tylko Torosiewicz otrzymawszy 53 głosy.

Od głosowania wstrzymał się oprócz wymienionych powyżej także ks. Dzerowicz i Zynczak.

Grocholski oświadcza, że będąc chorym nie może przyjąć mandatu. Jak długo mu siły pozwalały, chętnie służył krajowi, dziś już nie może jechać do Rady państwa, a więc prosi, aby ks. marszałek zaraz na jego miejsce zarządził nowy wybór.

Gross. Ja także muszę oświadczyć W. Izbie, że zaszczytu, który mię trafił, pod żadnym warunkiem przyjąć nie mogę. (Jeden głos: Brawo!)

Marszałek. Nasamprzód przystąpimy do dzisiejszego wyboru na dwóch delegatów z pomiędzy czterech, którzy najwięcej głosów otrzymali; wybór w miejsce Grocholskiego i Grossa odłożymy na koniec.

Nastąpiło trzecie głosowanie. Rezultat następujący. Głosujących 97, absolutna większość 48. Krzeczunowicz otrzymał 48, Czerkawski 49 głosów.

Krzeczunowicz zrzeka się mandatu, gdyż oprócz innych powodów jest i ten, że w kraju może być pożyteczniejszym, aniżeli w Wiedniu. (Głos z galerji: brawo!)

Marszałek zarządził głosowanie na jednego delegata z pomiędzy czterech posłów miasta Lwowa.

Na 98 głosujących wybrany Wild 86 głosami, (Młocki 8, Czemeryński 2, Smolka 1 głos.)

Nastąpił wybór jednego delegata z kurji miejskiej Biała-Kraków (z pomiędzy 4: Majer, Samelson, Zyblikiewicz, Seidler.)

Wild. Stosunki moje są tego rodzaju, że żadną miarą mandatu przyjąćbym nie mógł. Nigdy nie usuwałem się od żadnej pracy krajowej, ale dziś jestem zmuszony odmówić, nie mogąc się wydalać ze Lwowa.

Marszałek. Nastąpi tedy ponowny wybór z miasta Lwowa.

Z kurji miejskiej Biała-Kraków wybrany: Zyblikiewicz 50 głosami na 96 głosujących (Majer 8, Seidler 7 głosów.)

Marszałek. Następuje głosowanie na delegata z okręgu wyborczego miast Tarnowa, Rzeszowa i Nowego Sącza, (z pomiędzy 3: Koczyński, Rutowski, Zbyszewski).

Zyblikiewicz Wielu życzeniem jest, aby ks. marszałek zawiesił posiedzenie na kwandrans.

Marszałek. Zawieszam tedy posiedzenie na $\frac{1}{4}$ godziny. Sala się wypróżnia.

(Godzina $\frac{1}{4}$ 2 z południa.)

Po 5-minutowej przerwie, gdy się znowu zgromadzili posłowie w sali, Czerkawski i Zyblikiewicz złożyli także mandaty, oświadczając, że w teraźniejszych okolicznościach nie mogliby pożytecznie działać dla kraju w Radzie państwa.

Marszałek. Wśród takiego rozbicia widzę, że wybory delegatów dziś z trudnością tylko mogłyby być uskutecznione, — więc odkładam je do poniedziałku. (Głosy: dobrze! dobrze!)

Possinger wychodzi ze sali.

Izba przystępuje do dalszego porządku dziennego, tj. obrad nad wnioskiem rządowym o nadzorach szkolnych.

Telegramy „Dziennika Polskiego".

Wiedeń 6. listopada. Książę Adolf Auersperg objąć ma posadę namiestnika Morawy. Kardynał arcybiskup Rauscher wyjedzie w drugiej połowie listopada do Rzymu.

Berlin 6. listopada. Izba deputowanych odrzuciła Virchowa wniosek rozbrojenia.

Florencja 6. listopada. Król miał noc niespokojną. Febra wzmogła się nieco.

Bukareszt 6. listopada. Izby zwołane zostały na dzień 27. listopada na sesję zwyczajną. Nowozaślubiona para książęca wróci do kraju jeszcze przed otwarciem Izb.

Cennik Izby handl. i prz.

we Lwowie dnia 5. listopada

	Płacą w. a. zł.	ct.	Żądają w. a. zł.	ct.
I. Akcje za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludwika	234	25	236	00
Kolei Lwow.-Czern.-Jassy	194	25	195	75
Banku hyp. g. z wpł. 40%	00	00	98	00
Papierni czerlańskiej	00	00	00	00
Galic. Banku krajowego	00	00	83	00
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Tow. kred. gal. w. a. 5%	90	00	90	50
Tow. kred. gal. w. a. 4%	79	25	79	75
Banku hypot. galic. 6%	88	25	89	00
Galic. zakładu kred. włościańskiego	92	00	93	00
III. Obligi za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Indemnizacyjne galic.	72	75	73	25
„ wk. Krakows.	00	00	00	00
„ ks. Bukowińs.	00	00	00	00
Pożyczki głodow. z r. 1866 po 7%	100	00	101	00
Pierwsz kol. gal. K. L. I. em.	00	00	00	00
„ „ „ II. em.	00	00	00	00
„ „ Lw. Czern. I. emi.	00	00	00	00
„ „ „ II. „	00	00	00	00
IV. Monety.				
Dukat holenderski	5	77	5	86
Dukat cesarski	5	80	5	89
Napoleondor	9	86	9	95
Półimperjał rosyjski	10	4	10	20
Rubel srebrny rosyjski	1	88	1	94
„ papierowy „	1	$52\frac{1}{2}$	1	54
Banknoty polskie za 100 złr. pol.	00	00	00	00
Talar pruski srebrny	00	00	00	00
Pruskie bilety kasowe	1	$82\frac{1}{2}$	1	84
Srebro	122	00	123	25

Ceny targowe lwowskie.

Towary	Korzec waży funt. wied.	Na gotowe od zł.	od ct.	do zł.	do ct.
Pszenica	170	8	50	8	60
Żyto	160	4	75	5	00
Para: Pszenicy	170	00	00	00	00
i Żyta	160	00	00	00	00
Jęczmień	140	5	00	5	25
Owies	100	2	80	3	00
Kukurudza	170	4	50	4	75
Hreczka	140	4	60	4	70
Koniczyna	180	42	00	44	00
Rzepa	150	13	50	13	75
Lniauka	150	10	50	10	75
Groch	180	5	50	6	00
Łój	100	31	50	32	00
Potaż	100	14	50	15	50
Chmiel	100	50	00	60	00
Spirytus	wiadro	12	75	13	00

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4. listopada 1869.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pieniądze	towar
Z pożyczki państwowej z procentami od stycznia do lipca po 5%	69.15	69.25
Od kwietnia do października po 5%	68.90	69.—
Pożyczka w srebrze 1864 (ft. szt.) zwrotna w 35 latach po 5%	59.50	59.60
Pożyczka w srebrze z 1865 (franki) zwrotna w 37 latach po 5%	97.—	98.—
Przezn. do wyl. z r. 1839 całe losy	234.—	236.—
„ „ „ „ 1839 piąta część losów	234.—	236.—
„ „ „ „ 1854 po 250 zł. 4%	89.50	90.—
„ „ „ „ 1860 po 500 zł. 5%	93.—	94.10
„ „ „ „ 1860 po 100 zł. 5%	99.25	99.75
Pożyczka z r. 1864 (z premją) po 100 zł.	114.75	115.—
Renty Como po 42 lir. austr.	23.—	24.—
B. Krajów koronnych. Obligacje indemnizacyjne po 5% za 100 zł.		
Czech	92.—	93.—
Bukowiny	72.50	73.50
Galicji	71.75	72.50
Niższej Austrji	94.50	95.50
Siedmiogrodu	73.50	74.—
Węgier	79.—	79.50
Galic. pożyczka głodowa z r. 1866 po 7%	100.—	100.50
2. Akcje.		
Banku anglo-austr. na 200 zł. (20 ft. szterl.) z wpłatą 50%	231.—	232.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. w. a.	232.50	233.—
Niż.-austr. Tow. eskomt. po 500 zł.	800.—	803.—
Galic. banku kraj. po 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Galic. banku hyp. po 200 zł. wpłata 40%	—.—	—.—
Banku narodowego	710.—	711.—
Austr. Towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	543.—	545.—
Kol. ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	179.25	179.75
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	2085	2095.
Kolej Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	234.50	235.—
Lwowsko-Czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 funt. szt.)	194.50	195.—
Tow. kol. żel. państwa po 200 zł. m. k. (500 fr.)	376.50	377.50
Połud. kolej państw. po 200 zł. w. a. (500 fr.)	250.25	250.75
Spółki Borysławskiej po 200 zł. w. a.	—.—	—.—
Wiedeńskiego banku handlowego	42.—	44.—
3. Listy zastawne.	(za 100 zł.)	
Pow. austr. Towarz. kr. ziem. przezn. do losow. pz 5% w srebrze	107.50	108.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	79.—	80.—
Gal. Banku hipot. po 6%	88.—	89.—
Gal. zakł. kred. włośc. do losow. po 6%	92.—	93.—
Banku narod. w wal. austr. przez. do losow. po 5%	98.40	98.80
Węg. Towarz. ziemskie po $5\frac{1}{2}\%$	91.—	91.50
„ „ „ (renta) po 6%	—.—	—.—
4. Obligacje z prawem pierwszeństwa.		
Kolej północ. po 100 zł. m. k.	91.—	91.50
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. sr. po 300 zł. 5% za 100 zł.	100.—	—.—
Kolej gal. Karola Ludwika II. emisja	95.—	95.50
5. Losy.	(Za sztukę)	
Instyt. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	155.—	155.—
Clarego po 40 zł. m. k.	32.—	33.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.—	91.—
Keglevicha po 20 zł. m. k.	14.50	15.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.—	34.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	29.—
Fundacja szpitalu arcyksięcia Rudolfa	14.—	15.—
Salma po 40 zł. m. k.	39.—	40.—
St-Genois po 40 zł. m. k.	30.—	31.—
Pożyczka miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	27.50	28.50
Pożyczka Tryest. po 100 zł. m. k.	125.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a.	57.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.50	22.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20.50	21.50
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	103.60	103.80
Augsburg za 100 zł. w p. n.	103.50	103.60
Berlin za 100 talarów	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w p. n.	103.60	103.60
Hamburg za 100 M. B.	91.35	91.45
Londyn za 10 funtów szterl.	124.25	124.40
Paryż za 100 franków	49.35	49.40
Kurs złota.		
Dukaty ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.88	5.89
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	$9.90\frac{1}{2}$	9.91
Rosyjski imperjał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	122.—	122.25

Telegrafowane kursa wiedeńskie

5. listopada.

5% Metaliki 59 zł. 35 ct., 5% Metaliki z procent. z maja i listopada 59 zł. 35 ct. Obligi 5% pożyczki narodowej 68 zł. 90 ct. Losy pożyczki z r. 1860 93 zł. 80 ct. Akcje banku wiedeńskiego 709 zł. — ct. Akcje banku kredytowego 229 zł. 25 ct. Londyn 124 zł. 30 ct. Srebro 122 zł. — ct. Dukat cesarski 5 zł. $87\frac{5}{10}$ ct.

Telegrafowane kursa wiedeńskie.

Wiedeń d. 5. listopada godzina 2. m. 15.

Węgierskie kredyt. 76.—. Anglosy 226.—. Anglo-Hungarja 82.—. Akcje Karola Ludwika 232.50. Akcje siedmiogr. 161.—. Kolei poł. 248.75. Alföldk. 163.—. Staatsbahny 378.—. Czerniow. 194.—. Nordost. 154.—. Nordbahn 208.—. Rudolf. 159.25. Ostbahn 82.—. Oblig. indem. 72.—. Losy z r. 1864. 115.—. Theissbahn 235.—.

Usposobienie bardzo mdłe.

Telegrafowane kursa wiedeńskie.

Dnia 5. listopada 1869. 6. godz. 15. m.

Akcje kredytowe 229.75. Akcje anglo-austr. 228.—. Akcje banku obrotowego 110.—. Kolei Karola Lud. 232.75. Kolei południowej 249.50. Franko-austr. 91.—. Galic. Bank hipot. —.—. Volksb. 61.— Kolei Elżbiety 179.—. Bank bud. wied. 49.50. Losy z r. 1860. 93.80. Napoleondor. $9.92\frac{1}{2}$. Renta austr. 59.30. Losy z r. 1864. —.—. Koleji państw. —.—. Akcje siedmiogr. —.—. Usposobienie mdłe, nieożywione.

Kursa zagraniczne.

Paryż 5. listop. Renta 71.37. Lombardy 523.—. Amerykany —.—. Rumuny —.—.

Berlin 5. listop. Bankn. ros. $75\frac{3}{8}$. Akcje kred. $125\frac{1}{2}$. Lombardy $136\frac{1}{8}$. Galicyjskie $95\frac{3}{4}$. Kolej państwowa 207.—. Rumuny —.—. Austr. banknoty $82\frac{1}{2}$. Na Wiedeń —.—. Usposobienie stałe.

Wrocław 4. listop. Pszenica loco 84.—. Żyto 63.—. Owies 33.—. Rzepak ozimy loco 252.—. Koniczyna cz. —.—

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Rewakowicz. Wydawca: E. Winiarz.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.